

Sygn. akt I ACa 1539/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawski

Sędziowie: SA Dariusz Limiera

del. SO Jacek Świerczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa R. B. (1) i N. B.

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt I C 66/15

1. oddala apelację;

**2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą
w W. na rzecz R. B. (1) i N. B. kwoty po 9.111,24 (dziewięć tysięcy sto jednaście 24/100) zł tytułem
zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;**

**3. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej
z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwotę 6.000 (sześć tysięcy)
zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od skargi kasacyjnej.**

Sygn. akt I ACa 1539/17

UZASADNIENIE

Powodowie R. B. (1) i N. B. wystąpili przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ich matki w dniu 29 marca 2011 r. w ramach ubezpieczenia OC rolników.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 15 października 2015 r. zasądził na rzecz powodów kwoty po 70.000 zł zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi i oddalił powództwo w pozostałym zakresie po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 29 marca 2011 r. w lesie w czasie wycinki drzewa za pomocą pilarki spalinowej przez J. B. (1) (męża zmarłej) doszło do wypadku; ścięte przez męża zmarłej drzewo, wpadając na leśną ścieżkę, uderzyło pochyloną nad ziemią A. B. (1). W wyniku doznanych obrażeń A. B. (1) poniosła śmierć na miejscu. Sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Zmarła była właścicielką nieruchomości rolnych, w tym gospodarstwa rolnego, zabudowanego domem mieszkalnym, darowanego jej na podstawie umowy z dnia 31 marca 2008 r. W gospodarstwie tym zmarła prowadziła hodowlę trzody chlewnej i bydła. Zmarła prowadziła z mężem i dziećmi wycinkę drzewa i zbiórkę suchych gałęzi w lesie należącym do jej matki M. K.. Wycinka ta odbywała się za zgodą matki. Matka korzystała z prawa służebności mieszkania, ustanowionej na podstawie wspomnianej umowy darowizny. Mieszkała z A. B. i jej rodziną. Zmarła była żoną J. B. i matką powodów (N. i R. B.). W chwili śmierci miał 37 lat. Mąż zmarłej od 1995 r. pracował w Niemczech, w Polsce u rodziny bywał kilka razy w roku.

Sąd Okręgowy bliżej ustalił sytuację osobistą powodów po śmierci matki w dniu 29 marca 2011 r.

Tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią matki pozwany ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powodów po 30 tys. zł. Wypłacił także na rzecz powodów kwoty po 20 tys. zł w związku z pogorszeniem ich sytuacji życiowej po śmierci matki (art. 446 § 3 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo było uzasadnione, ponieważ nastąpiły przesłanki odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela w świetle przepisów art. 50 i 51 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) – (Dz.U. z 2013 r. poz. 292 ze zm.; dalej; „ustawa z 22 maja 2003 r.”). W chwili zdarzenia, w którym śmierć poniosła A. B., gospodarstwo rolne zmarłej, a także stanowiący własność matki zmarłej las, były objęte ubezpieczeniem OC rolników. Zmarła była rolnikiem w rozumieniu art. 2 ustawy z 22 maja 2003 r. i łączyła ją z ubezpieczycielem umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników. Wina męża zmarłej została wykazana wyrokiem karnym, w dacie zdarzenia pracował on w gospodarstwie rolnym żony rolniczki. Zdarzenie będące źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pozostawało w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, skoro dokonywana wraz z mężem i synem wycinka drzew oraz zbiórka suchych gałęzi służyła pozyskaniu drewna w celu wykorzystania go w posiadanych przez zmarłą gospodarstwie rolnym jako opału do przygotowywania zwierzętom hodowanym ciepłych posiłków w parowniku i do wykonywania koryt drewnianych.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodom przysługuje zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią matki po 100.000 zł i zasądził od ubezpieczyciela na rzecz każdego z powodów po 70.000 zł, uwzględniając wypłacone im wcześniej sumy po 30.000 zł. Odsetki za opóźnienie zostały zapłacone od następnego po dniu 8 maja 2014 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu od uwzględnionej części powództwa.

Skarżący zawarł w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 50 ust. 1 i art. 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez błędną wykładnię powołanego przepisu i przyjęcie, że szkoda została wyrządzona w związku z posiadaniem przez A. B. (1) gospodarstwa rolnego, a jej powstanie pozostaje w funkcjonalnym związku z tym gospodarstwem i jego prowadzeniem,

- art. 446 § 4 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że powodom przysługuje zadośćuczynienie w kwotach po 100.000 zł, co skutkowało zasądzeniem z tego tytułu dla każdego z nich kwot po 70.000 zł, które były rażąco zawyżone;

2. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów – głównie przez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego – i przyjęcie, że szkoda została wyrządzona w związku z posiadaniem przez A. B. (1) gospodarstwa rolnego, a jej powstanie pozostaje w funkcjonalnym związku z tym gospodarstwem i jego prowadzeniem, a także, iż zasadne jest przyznanie każdemu z powodów zadośćuczynienia w kwotach po 100.000 zł.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie odpowiadając na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 r. uwzględnił apelację pozwanego ubezpieczyciela, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Przyjął odmienne ustalenia faktyczne i dokonał ich odpowiedniej oceny prawnej, prowadzącej do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego. Nie podzielił ustalenia Sądu I instancji, że las, w którym doszło do śmiertelnego wypadku A. B., był częścią należącego do niej gospodarstwa rolnego. Świadczyła o tym treść umowy darowizny z dnia 31 marca 2008 r. Także odpowiednie dokumenty ubezpieczeniowe (k. 5 i 52) wskazują na to, że przedmiotem ubezpieczenia było tylko gospodarstwo rolne i nie obejmowało ono lasu.

Mąż zmarłej J. B. nie miał statusu pracownika gospodarstwa w rozumieniu art. 50 ust. 1 i art. 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Nie pozostawał też on we wspólnym gospodarstwie rolnym ze zmarłą żoną, a okoliczność ta stanowi jedną z przesłanek powstania odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC rolników. Same węzły pokrewieństwa nie stanowią tu elementu decydującego. Objęta pozwem szkoda nie pozostaje w związku funkcjonalnym z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Powodowie nie udowodnili bowiem, że czynności w postaci prowadzenia drobnej wycinki drzew i zbierania chrustu przez A. B. i jej męża służyły pozyskiwaniu drewna w celu wykorzystania go w gospodarstwie rolnym jako opału do przygotowania ciepłych posiłków zwierzętom hodowlanym (w tzw. parowniku), w ilości ok. 60 sztuk trzody chlewnej i ok. 40 sztuk bydła. Wspomniane czynności nie mogły prowadzić do zaspokojenia takich potrzeb hodowlanych w gospodarstwie rolnym. Ostatecznie Sąd Apelacyjny przyjął także brak związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę a posiadaniem i prowadzeniem gospodarstwa przez A. B. (art. 361 § 1 k.c.).

W skardze kasacyjnej powodów podniesiono zarzut naruszenia art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. (w różnych konstelacjach prawnych: pkt 1 a-c, e-t i pkt 2) oraz art. 361 § 1 k.c. Skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz oddalenie apelacji pozwanego i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Pozwany ubezpieczyciel wypłacił obojgu powodom zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki (rolniczki) kwoty po 30.000 zł, jednakże w toku postępowania rozpoznawczego kwestionował istnienie przesłanek własnej odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Świadczy o tym m.in. treść apelacji pozwanego (s. 179 i następ. akt sprawy).

Zmarłą rolniczkę łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia OC rolników (zob. „Potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego” z dnia 10 października 2014 r. – k. 5 akt sprawy; polisa – k. 52 akt sprawy; zgłoszenie szkody – k. 48 akt sprawy). Pomiędzy stronami powstał spór co do zaktualizowania się przesłanek odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego ubezpieczyciela na podstawie art. 50 i 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

Zgodnie z art. 50 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W przepisie art. 51 tej ustawy stwierdzono, że ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika

oraz każdej osoby, która – pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej – wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego.

2. Można podzielić stanowisko skarżących, że z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku mógłby być jednak wyprowadzony wniosek, iż doszło tam do niezbyt precyzyjnego odróżnienia dwóch zagadnień istotnych dla rozstrzygnięcia w danej sprawie. Chodzi mianowicie o ustalenie istnienia związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy zdarzeniem (nieszczęśliwym wypadkiem w lesie w dniu 29 marca 2011 r.) i krzywdą powodów wywołaną śmiercią matki. Czym innym jest natomiast określenie związku funkcjonalnego pomiędzy „posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego” a szkodą w rozumieniu art. 50 ust. 1 i art. 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Wspomniany związek przyczynowy został niewątpliwie ustalony w niniejszej sprawie przez oba Sądy meriti. Szkada niemajątkowa (krzywda) powodów powstała w wyniku zachowania się męża zmarłej, dokonującego ścinania drzewa przy użyciu pilarki spalinowej w miejscu przebywania żony. Zachowanie się męża zmarłej miało znamiona przestępstwa, za które sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. W rozpoznawanej sprawie pojawiło się natomiast zagadnienie, czy krzywda powodów w postaci śmierci ich matki pozostawała w związku z posiadaniem gospodarstwa przez tę rolniczkę w rozumieniu art. 50 ust. 1 i art. 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., a więc czy zachodzi jedna z zasadniczych przesłanek powstania odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

3. Nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego negującego status pracownika męża zmarłej rolniczki. W art. 50 ust. 1 i art. 51 wspomina się jedynie o „osobie pracującej w gospodarstwie rolnym rolnika”, nie przesądza natomiast samego charakteru tej pracy w ujęciu formalnym i czasowym. Ryzyko związane z aktywnością osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym wyrządzenia przez nie szkody nie zależy, oczywiście, od charakteru tego zatrudnienia. Może to być zatrudnienia stałe (na podstawie stosunku pracy lub stosunku cywilnoprawnego), zatrudnienie dorywcze, cykliczne (np. sezonowe) lub nawet jednorazowe do wykonania określonych prac w tym gospodarstwie. Nie ma przy tym znaczenia sama kwestia odpłatności (i jej ewentualnej postaci) na rzecz podmiotu pracującego w gospodarstwie. Może to być m.in. także nieodpłatna pomoc sąsiedzka. Taki kierunek interpretacji wspomnianych przepisów prezentowany jest także w orzecznictwie Sądu Najwyższego. O zatrudnieniu innej osoby do prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego w ramach pomocy sąsiedzkiej nawiązano np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 58/11, nie publ.

W ocenie Sądu Najwyższego mąż rolniczki uzyskał status „osoby pracującej w gospodarstwie rolnym” w rozumieniu art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Z ustaleń faktycznych wynika, że do Polski z Niemiec przyjeżdżał on kilkakrotnie i wówczas pomagał w wykonywaniu niektórych ciężkich prac w gospodarstwie rolnym żony, w tym także prac związanych z gospodarką leśną. W czasie zdarzenia z dnia 29 marca 2011 r. także wykonywał tego typu prace.

4. Dla przyjęcia przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela w postaci wyrządzenia szkody w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego nie jest niezbędne wymaganie tego, aby zdarzenie powodujące taką szkodę nastąpiło zawsze w przestrzennych granicach gospodarstwa rolnego danego rolnika. Decydujące znaczenie ma tu powiązanie funkcjonalne czynności wyrządzających szkodę (krzywdę) z posiadaniem gospodarstwa rolnego, a nie sama przestrzenna lokalizacja zdarzenia prowadzącego do powstania szkody. Skarżący starali się wykazać w skardze kasacyjnej, że istniały podstawy do objęcia pojęciem gospodarstwa rolnego (art. 55³ k.c.) także lasu, w którym doszło do nieszczęśliwego wypadku w toku prac przy ścinaniu drzew. Sugerowali oni istnienie stosunku obligacyjnego między zmarłą rolniczką a jej matką, uprawniającego rolniczkę do prowadzenia gospodarki leśnej powiązanej z posiadaniem gospodarstwa rolnego (s. 22-23 skargi). Miałyby to w konsekwencji prowadzić się do wniosku, że zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło jednak – wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego – w przestrzennych granicach gospodarstwa rolnego zmarłej rolniczki. Niezależnie od tego, że ocena taka nie ma odpowiedniego oparcia w dokonanych przez Sądy meriti ustaleniach faktycznych, należy stwierdzić, że pozostaje ona jednak prawnie indyferentna dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

5. Jako zbyt kategoryczną i przedwczesną należy uznać ogólną uwagę Sądu Apelacyjnego, że „powodowie nie udowodnili, iż czynności w postaci drobnej wycinki drzew i zbierania chrustu przez A. B. i jej męża służyły pozyskaniu drewna w celu wykorzystania go w gospodarstwie rolnym do przygotowywania hodowlanym zwierzętom

ciepłych posiłków w parowniku czy też do wykonywania koryt drewnianych” (s. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Z ustaleń obu Sądów meriti wynika, że w gospodarstwie rolnym znajdowały się jednak wspomniane urządzenia służące hodowli trzody chlewnej i bydła. Pozyskiwanie drewna i chrustu z lasu odbywało się z pewnością sukcesywnie i stale. Powodowie ponadto wskazywali wyraźny cel wspomnianego pozyskiwania, właśnie ściśle hodowlany, a nie inny, niezwiązany z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Związku pozyskiwania drewna i chrustu z prowadzeniem gospodarstwa rolnego nie może podważać jedynie fakt skali (rozmiaru) zaspakajania potrzeb gospodarstwa hodowlanego zmarłej wskazanymi pożytkami gruntu leśnego. Co więcej, w grę może wchodzić właśnie racjonalny i ekonomiczny sposób uzupełniania innego, możliwego zaopatrzenia materiałowego gospodarstwa rolnego zmarłej (np. zakupu drewna do istniejących eksploatowanych urządzeń służących gospodarce hodowlanej).

Z przedstawionych względów należy podzielić zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. w zakresie w jakim Sąd nie uznał statusu pracownika męża rolniczki, założył konieczność powstania szkody w granicach przestrzennych gospodarstwa rolnego i przedwcześnie wykluczył szkodę (krzywdę) powstałą w toku opisanych w ustaleniach faktycznych prac leśnych z kategorii szkody związanej z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

W tej sytuacji istniały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 grudnia 2017 r. pełnomocnik strony pozwanej poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów procesu, zaś pełnomocnik powodów wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów za II instancję oraz kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym według zestawienia, które złożył.

Sąd Apelacyjny – rozpoznając ponownie sprawę – zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Przede wszystkim należy wskazać, że z uwagi na treść rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, a w szczególności na jego część motywacyjną zawartą w pisemnym uzasadnieniu, Sądowi II instancji do rozstrzygnięcia pozostały już tylko dwa zagadnienia objęte zarzutami apelacyjnymi strony pozwanej. M., w pierwszej kolejności – dokonanie oceny czy szkoda (krzywda) powstała w toku opisanych w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji prac leśnych jest z kategorii szkody związanej z posiadaniem gospodarstwa rolnego; w drugiej kolejności – w przypadku pozytywnej odpowiedzi na pierwsze ze stawianych pytań – czy wysokość zasądzonego świadczenia jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Pozostałe bowiem zagadnienia objęte zarzutami apelacyjnymi strony pozwanej zostały przesądzone przez Sąd Najwyższy, a Sąd Apelacyjny jest tą wykładnią związany zgodnie z treścią art. 398²⁰ zd. 1 k.p.c., który stanowi, że sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Przechodząc do pierwszego z zagadnień istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy należy stwierdzić, że ochroną ubezpieczeniową na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.) można objąć jedynie szkody wyrządzone w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Ubezpieczenie nie obejmuje zatem całej odpowiedzialności cywilnej osób objętych ubezpieczeniem. Przedmiotem ubezpieczenia jest jedynie konkretny wycinek tej odpowiedzialności. Odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego oznacza, że ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał za szkody związane z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej (np. za szkody związane z prowadzeniem przez ubezpieczonego innej działalności gospodarczej niż działalność rolnicza, czy też ze sferą jego życia prywatnego). Wymagane jest przy tym, by powstanie szkody pozostawało w związku funkcjonalnym z prowadzeniem gospodarstwa.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prawidłowo ustalił, że zdarzenie będące źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pozostawało w związku z

prowadzeniem (posiadaniem) gospodarstwa rolnego, skoro dokonywana przez A. B. (1) wraz z mężem i synem wycinka drzew oraz zbiórka suchych gałęzi służyła pozyskaniu drewna w celu wykorzystania go w posiadanych przez nią gospodarstwie rolnym jako opału do przygotowywania hodowanym zwierzętom ciepłych posiłków w parowniku, czy też do wykonywania koryt drewnianych. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w gospodarstwie rolnym znajdowały się wspomniane urządzenia służące hodowli trzody chlewnej i bydła. Powodowie ponadto wskazywali wyraźny cel wspomnianego pozyskiwania, właśnie ściśle hodowlany, a nie inny, niezwiązany z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Należy mieć na uwadze, że w sprawie nie zostały przeprowadzone – a nawet zaoferowane przez stronę pozwaną – żadne inne dowody, które by te twierdzenia powodów (poparte ich zeznaniami i zeznaniami świadków) podważyły. Można jedynie dodatkowo wskazać, że tego typu wycinka drzew i zbieranie gałęzi w warunkach wiejskich nie jest wcale rzadkością, w szczególności w tzw. lasach prywatnych, a jej celem jest obniżenie kosztów utrzymania domów czy produkcji rolnej, która pochłania znaczne koszty pozyskania energii i ciepła.

Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia – w powyższym aspekcie – przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Nadto należy wskazać, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty jawią się w istocie jedynie jako niczym nieuzasadniona polemika z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. uznanych za wiarygodne zeznań świadków oraz powodów, których wiarygodność i prawdziwość została przez Sąd Okręgowy oceniona pozytywnie w sposób prawidłowy.

Konkludując – w ocenie Sądu Apelacyjnego – Sąd I instancji trafnie ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że zdarzenie będące źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pozostawało w związku funkcjonalnym z prowadzeniem (posiadaniem) gospodarstwa rolnego, co wyczerpało dyspozycję art. 50 ust. 1 wyżej powołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

W drugiej kolejności konieczne jest odniesienie się do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że powodowi przysługuje zadośćuczynienie w kwotach po 100.000 zł, co skutkowało zasądzeniem z tego tytułu dla każdego z nich kwot po 70.000 zł, które były rażąco zawyżone. Należy przy tym mieć w polu widzenia, że zarzut ten jest konstruowany również w płaszczyźnie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyznanie każdemu z powodów zadośćuczynienia w kwotach po 100.000 zł. Wziąwszy pod uwagę, że stawianie zarzutu z art. 446 § 4 k.c. jest konsekwencją postawienia zarzutu dotyczącego wysokości zasądzanego zadośćuczynienia z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., zarzuty te zostaną omówione łącznie.

Sąd II instancji podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną dochodzonego roszczenia, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Sąd ten słusznie przyjął (czego pozwany nie kwestionował ani na etapie postępowania rozpoznawczego, ani w apelacji), że podstawą prawną oceny zasadności objętego pozwem roszczenia

o zadośćuczynienie winien być przepis art. 446 § 4 k.c. (oczywiście przy spełnieniu przesłanek z art. 50 i 51 wyżej przywołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i głównego kierunku kwestionowania swojej odpowiedzialności strona pozwana upatrywała właśnie w tej płaszczyźnie, o czym było wyżej).

Zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 446 § 4 k.c. sprowadza się do kwestionowania przez skarżącego rozstrzygnięcia Sądu I instancji jedynie

w zakresie wysokości zasądzanego na rzecz powodów zadośćuczynienia.

Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazać należy, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, że pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W odniesieniu do zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej kryteriami tymi są

w szczególności: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność, jak również rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości, a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia. Powyższe równocześnie jednak ogranicza możliwość ingerencji w tę sferę ocenną przez instancję odwoławczą. Dlatego też skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądzanego świadczenia możliwe jest tylko wówczas, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest bardzo wyraźna, czy wręcz rażąca (tak przykładowo SN w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz SA w P. w wyroku z dnia 10 stycznia 2008 r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432).

Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakkolwiek, od kwoty adekwatnej do

rozmiarów doznanej krzywdy. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Sytuacja taka nie zachodzi jednak w przedmiotowej sprawie. Analiza zaskarżonego wyroku w kontekście zarzutów apelacji doprowadziła bowiem Sąd II instancji do przekonania, że nie sposób stwierdzić, aby ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie, należne powodom od pozwanego w kwotach po 100.000 zł było nieadekwatne (po uwzględnieniu oczywiście dobrowolnie wypłaconych powodom kwot po 30.000 zł na etapie postępowania przedsądowego, co daje kwoty po 70.000 zł na etapie wyrokowania), i to w sposób rażący, do rozmiarów krzywdy doznanej przez powodów na skutek tragicznej śmierci najbliższego członka ich rodziny, jakim była matka.

Sąd I instancji nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu wskazał przesłanki, którymi kierował się przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia będą właśnie ww. kwoty. Wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy zidentyfikował i należycie rozważył, analizując realia badanej sprawy w kontekście wysokości zadośćuczynienia należnego powodom.

Zaskarżone rozstrzygnięcie – w części dotyczącej wysokości zasądzonych zadośćuczynień – zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę wysokości dochodzonych pozwem roszczeń Sąd I instancji poczynił bardzo precyzyjnie i szczegółowo na podstawie zaferowanego przez strony materiału dowodowego, w szczególności pisemnych i ustnych opinii sądowo-psychologicznych biegłego specjalisty psychologii klinicznej H. R. oraz zeznań świadków i powodów. Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia.

Warto jedynie wskazać, że ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powodów Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pomiędzy powodami i ich zmarłą matką istniała rzeczywista i bardzo głęboka więź emocjonalna, której przejawami w codziennym życiu była troskliwość zmarłej o wszelkie sfery rozwoju dzieci oraz ich wspólne pasje i zainteresowania. Nie bez znaczenia jest tutaj okoliczność, że zmarła matka po części zastępowała powodom i matkę i ojca z uwagi na fakt, że ojciec J. B. (1) od kilkunastu lat pracował zagranicą – w Niemczech, a do Polski, do rodziny przyjeżdżał jedynie kilka razy w roku. Bardzo istotny jest wiek, w jakim powodowie stracili matkę. Powód R. B. (1) miał 15 lat i był uczniem gimnazjum, a powódka N. B. miała 16 lat i była uczennicą liceum ogólnokształcącego. Zatem stracili matkę w wieku, kiedy jej pomoc i rada była im najbardziej potrzebna przy wkraczaniu w dorosłe życie. Te okoliczności potwierdzają, że więź emocjonalna powodów z matką w pełni zasługiwała na miano dobra osobistego. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało z sposób niebudzący wątpliwości jak wielki był rozmiar krzywdy doznanej przez powodów w związku ze śmiercią ich matki. Cierpienia powodów (w szczególności psychiczne) były wynikiem nagłego i niespodziewanego (bez możliwości jakiegokolwiek przygotowania się na to) przerwania wspomnianej wyżej więzi. Powodowie w jednej chwili stracili najbliższą im osobę – matkę, która ich wychowywała, dbała o nich i uczestniczyła w ich dorastaniu. Należy mieć na uwadze, że oboje powodowie (którzy nadal są ludźmi stosunkowo młodymi – powód około 22 lat, a powódka około 23 lat) do chwili obecnej – co wynika z pisemnej i ustnej opinii biegłego – nie do końca poradzili sobie ze stratą matki. Jak wskazał biegły u powoda konieczna zdaje się być specjalistyczna pomoc celem poprawy zdolności koncentracji uwagi i większego otwarcia się na otoczenie społeczne, a także wyrównanie bilansu emocjonalnego i wzmocnienie własnego „ja”, a powódka powinna kontynuować korzystanie ze specjalistycznej pomocy psychologa, aby doprowadzić do zracjonalizowania zranionej uczuciowości, przy czym obok psychoterapii, może okazać się potrzebne wsparcie farmakologiczne.

Mając powyższe na uwadze nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia, należne powodom od pozwanego w wysokości po 70.000 zł (przy uwzględnieniu wypłaconych kwot po 30.000 zł) są nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów krzywdy doznanej przez nich na skutek śmierci matki A. B. (1) w wyniku zdarzenia z dnia 29 marca 2011 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwoty powyższe są odpowiednio do intensywności i czasu trwania ich cierpień.

Z tych wszystkich względów, uznając podniesione w apelacji zarzuty za niezasadne, a przedstawioną na ich poparcie argumentację za jurydycznie nieskuteczną, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego Sąd II instancji orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 398²¹ k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, zasądzając od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz N. B. i R. B. (1) kwoty po 9.111,24 zł. Na kwotę tę dla każdego z powodów (z uwagi na współuczestnictwo formalne) złożyło się wynagrodzenie, będącego adwokatem, pełnomocnika powodów w postępowaniu odwoławczym i kasacyjnym, ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 oraz o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z późn. zm.). Wynagrodzenie to wyniosło: za postępowanie apelacyjne – 4.050 zł, za postępowanie kasacyjne – 4.050 zł. Nadto koszty postępowania kasacyjnego objęły: kwotę 1.000 zł tytułem uiszczonej przez powodów częściowej opłaty sądowej od skargi kasacyjnej (czyli po 500 zł na rzecz każdego z powodów), 68 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw (czyli po 34 zł na rzecz każdego z powodów) i 954,48 zł tytułem celowych i niezbędnych wydatków adwokata – zgodnie ze złożonym zestawieniem (czyli po 477,24 zł na rzecz każdego z powodów). Łącznie dało to kwoty po 9.111,24 zł na rzecz każdego z powodów (4.050 + 4.050 + 500 + 34 + 477,24).

Z uwagi na fakt, że powodowie składając skargę kasacyjną zostali częściowo zwolnieni od uiszczania opłaty sądowej od skargi kasacyjnej (tj. ponad kwotę 1.000 zł, a pełna opłata sądowa wyniosła 7.000 zł) Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U.2016.623 z późn. zm.) nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwotę 6.000 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od skargi kasacyjnej.